



GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 28 ROK V LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2007 Cena 2,50 PLN



Rozważania do
tegorocznej Jubi-
leuszowej 25-tej
Pieszej Pielgrzymki
Tarnowskiej napi-
sał ks. Stanisław
Ruchała, Proboszcz
Parafii w Kamionce
Wielkiej
(str. 9-12)

Tłumy
widzów
obejrzały
koncert
Andrzeja
Rosiewicza,
gwiazdy
tegorocz-
nego „Lata
w Dolinie
Kamionki”
(str. 18-19)

Fot. K. Ogorzałek



Wszystkim
„Gminnym Wiadom”
z podziękowaniem
Andrzej Rosiewicz
1-07-2007

Lato w zespole „Skalnik”



Zespół Regionalny „Skalnik” działający w Kamionce Wielkiej w roku bieżącym będzie obchodził 25-lecie swojej działalności. W ciągu tych 25 lat zespół prezentuje nasz folklor i naszą gminę na wielu imprezach i festiwalach. Również tegoroczny sezon letni rozpoczął występem charytatywnym w Gołkowicach na festynie, z którego dochód został przeznaczony na budowę kościoła w tejże miejscowości. Kolejnym występem było zaprezentowanie się zespołu ze swoim programem w Dąbrowie Tarnowskiej. Odbывała się tam 3-dniowa impreza pn. „Dąbrowskie spotkania z folklorem”, w czasie której oprócz naszego zespołu wystąpiło kilkanaście innych zespołów z terenu południowej Polski. W ostatnim czasie „Skalnik” wystąpił w Szalowej na Dożynkach Gminnych, gdzie został także miło przyjęty przez tamtejszą publiczność i nagrodzony gromkimi brawami. Należy także wspomnieć o samej kapeli, która prowadzona przez Józefa Trojana uświetniła dożynkową Mszę Świętą w Sokolnikach na trasie 25 Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej, gdzie ośpiewała wieniec dożynkowy. Miło było naszym pielgrzymom, gdy usłyszeli nasz śpiew.

Grażyna Michalik

Wakacyjne występy Zespołu „Mszalniczanie”



Po zdobyciu *Złotej Maski* przez Zespół Regionalny „Mszalniczanie” na tegorocznych „Przepadach” w Czarnym Dunajcu (o czym „GW” informowały), posypały się propozycje występów dla tego zespołu. Tak więc, czas wakacji wypełniony był koncertowymi wyjazdami tancerzy z Mszalnicy. Przede wszystkim „Mszalniczanie” wzięli udział w tegorocznej edycji Festiwalu Górali Polskich w Żywcu, gdzie otrzymali wyróżnienie. Następnie zespół występował gościnnie na przeglądzie „XXVI Krakowski Wianek” w Szczurowej. W sierpniu „Mszalniczanie” tańczyli w Spiskiej Starej Wsi na święcie tej miejscowości. Także w sierpniu zespół występował na

Dożynkach w Korzennej. Wszystkim tym występom towarzyszyło spore zainteresowanie publiczności zarówno barwnymi strojami, ale też piękną muzyką i żywiołowymi lachowskimi tańcami.

Kogo

Pracowita wiosna i lato Zespołu „Mystkowianie”



Okres wiosenno-letni bieżącego roku był czasem wytężonej pracy dzieci i młodzieży Zespołu Folklorystycznego „Mystkowianie”. Mnożąc zajęć w miejscowym Domu Ludowym, na których choreograf i zarazem muzyk Pan Roman Goryca uczył lachowskich tańców, śpiewu i muzyki zaowocowały istotnymi osiągnięciami na przeglądach, występach i festiwalach w kraju i za granicą – a było ich wiele.

Benedykt Poręba

dokończenie na stronie 7

Zdjęcia archiwa zespołów

W numerze:

str. 2	Wakacyjne wojaże zespołów	str. 12	Plastyczne talenty w Jamnicy
str. 3	Sesja w gminie	str. 13	Kampania profilakt- edukac.
str. 4	Rzecz o Władysławie Sikorskim	str. 14	Świadczenia rodzinne
str. 5	Cmentarz wojenny w Królowej P.	str. 15	Wiadomości sportowe
str. 6	Historia chleba	str. 15	Szczęśliwy gimnazjalista
str. 7	O zespole „Mali Mystkowianie”	str. 16-17	Pełna kultura Kamionki
str. 8	Renty restrukturyzacyjne	str. 18-19	Lato w Dolinie Kamionki
str. 9-12	Pielgrzymka na Jasną Górę	str. 20	Nowy kompleks sportowy

Sesja w gminie

W dniu 27 sierpnia 2007 roku odbyło się jedenaste posiedzenie Rady Gminy Kamionka Wielka obecnej kadencji. Rada Gminy rozpatrywała List Otwarty mieszkańców wsi Kamionka Wielka w sprawie funkcjonowania komunikacji na terenie gminy. W sesji uczestniczyli dyrektorzy PKS, MPK, Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Nowego Sącza oraz Starostwa Powiatowego. Według przedłożonych regulacji prawnych wynika, że zatwierdzenia rozkładu jazdy dokonuje Prezydent Miasta po uzyskaniu opinii Starostwa Powiatowego, a gmina nie ma żadnego wpływu (nawet w formie opinii) na rozkład jazdy prywatnych przewoźników, ani na uruchomienie nowych przewoźników na danej trasie. Dyrekcja MPK nie wyraziła zgody na obniżenie naliczonej dopłaty dla gminy na rok 2007 w wysokości 458.803 zł, plus koszt biletów na dowóz uczniów do gimnazjów w wysokości 59.000 złotych, uzasadniając przeprowadzonymi badaniami rentowności kursów, z których wynika, że linie autobusowe na terenie gminy są nierentowne z wyjątkiem kursu linii 26 z godziny 15,30 z Nowego Sącza, a większość przewożonych osób korzysta z biletów ulgowych lub bezpłatnych (utrącone dochody musi zrekompensować gmina).

W trakcie dyskusji podkreślono, że Rada Gminy miała bardzo trudny wybór, a mianowicie:

- ✓ dofinansować MPK w/w kwocie 458.803 zł,
- ✓ albo utrzymać dotychczasową wysokość dopłaty w wysokości 230.000 zł i zmniejszyć o połowę częstotliwość kursów MPK,

✓ albo skorzystać z oferty PKS, które zobowiązało się przejąć dotychczasowe usługi MPK w pełnym zakresie bez dopłat i z utrzymaniem dotychczasowych kursów MPK.

Wobec takiej sytuacji nie doszło do przedłużenia umowy z MPK na dofinansowanie komunikacji na terenie gminy, ale przewoźnik ten mógł kontynuować usługi przewozowe na ogólnych zasadach. Zawarte w liście mieszkańców, a także zgłaszane bezpośrednio uwagi dotyczące niedogodności

jakie wystąpiły w związku ze zmianą przewoźnika, Dyrekcja PKS winna pilnie wyeliminować i podjąć działania dla poprawy jakości świadczonych usług przewozowych oraz dostosowania rozkładów jazdy i pojemności taboru dla potrzeb pasażerów. Temat ten będzie w dalszym ciągu monitorowany i w zasięgu zainteresowania Rady Gminy.

Rada Gminy przyjęła również informację z realizacji budżetu i zadań gminy za I półrocze 2007 roku oceniając zarazem pozytywnie całokształt działań podejmowanych w tym zakresie. Radni podjęli uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie przeznaczenia gruntów rolnych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne:

- ✓ cz. działki nr 197/28 o pow. ok. 0.40 ha położonej w Boguszy
- ✓ cz. działki nr 258/1 o pow. 0,12 ha położonej w Jamnicy,
- ✓ cz. działki nr 255 o pow. 0.17 ha położonej w Mystkowie,
- ✓ cz. działek nr 207/1 i 207/2 o pow. 0.51 ha położonych w Królowej Polskiej

oraz przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie przeznaczenia pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, gruntów obejmujących:

- ✓ cz. działki nr 644/1 i działkę nr 642/3 położonych w Mszalnicy,
- ✓ działkę nr 187/6 położoną w Królowej Polskiej,
- ✓ działkę nr 1147 położoną w Mystkowie.

Rada Gminy rozpatrywała także wniosek LKS „Skalnik” w Kamionce Wielkiej w sprawie przesunięcia wału przeciwpowodziowego w Kamionce Małej i po rozeznaniu sprawy w terenie przez Komisję Rozwoju, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nie wyraziła zgody na przesunięcie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Piotr WITEK

W związku ze zmianą przewoźnika na terenie gminy, wszelkie uwagi dotyczące funkcjonowania komunikacji należy kierować na numer telefonu (018) 449-75-04

Kiedy myślę Ojczyzna...

Władysław Sikorski To nie był wypadek!

Premier rządu polskiego powracał 4 lipca z długiej inspekcji na Bliskim Wschodzie, gdzie wizytował jednostki polskie. W czasie rozmów z władzami brytyjskimi w Kairze zabiegał o przeniesienie jednostek polskich stacjonujących wówczas w Iraku na tereny o lepszych warunkach klimatycznych, by oddziały te lepiej mogły przygotować się do walki z Niemcami. W 1943 r. wojna wchodziła w decydującą fazę, w cieniu frontów rozstrzygał się już kształt polityczny powojennego świata. Generał Sikorski, który oprócz tego, że posiadał talenty wojskowe, był wybitnym politykiem, czynił wszystko, by Polska miała swój godny udział w planach aliantów. Nadchodził czas wypełniania zobowiązań sojuszniczych zaciągniętych wobec rządu polskiego. Wielka Brytania gwarantowała przecież uroczyste stwierdzenie, podpisane przez ambasadora Majskiego i generała Sikorskiego 30 lipca 1941 r., że „sowiecko-niemieckie traktaty z roku 1939 odnośnie do zmian terytorialnych Polsce straciły swą ważność”.

Ale po Katyniu, gdy Stalin postawił w rozgrywce kartę polską na komunistycznych agentów z PPR, domaganie się przez rząd w Londynie wypełnienia zaciągniętych zobowiązań stawało się coraz bardziej niewygodne dla Churchilla i Roosevelta. Satrapa na Kremlu naciskał na przywódców wielkich mocarstw, by z gabinetu Sikorskiego usunąć ludzi „nieodpowiednich”, (czyli nieuległych Moskwie), „im prędzej to się stanie, tym lepiej”. Upomnienia sowieckie trafiały na podatny grunt. Na konferencji Roosevelt – Eden w Waszyngtonie w drugiej połowie marca 1943 r. uznano, że stosunki z Rosją są głównym problemem polityki anglosaskiej.

Po przylocie z Kairu do Gibraltaru i jednodniowym postoju samolot z gen. Sikorskim na pokładzie 4 lipca 1943 r. wystartował w drogę do Londynu. Po stracie maszyna nagle opadła, runęła do wody i w ciągu kilku minut zatонуła. W katastrofie zginęli: jedyna córka gen. Sikorskiego Zofia Leśniowska, gen. Klimecki, płk. Marecki, angielski płk. Cazalet, por. Ponikiewicz, sekretarz Kułakowski i Gralewski, a także doradca wicekróla Indii brygadier Whitley oraz 3 innych Anglików, wojskowych wysokiego szczebla. Zwłok 5 osób, w tym córki generała, nigdy nie odnaleziono. Uratował się jedynie pilot kapitan Edward Prchala, Czech. Jako jedyny założył kamizelkę ratunkową, choć podobno nigdy wcześniej tego nie czynił w czasie lotu. Na jego zeznaniach powołana po katastrofie brytyjska komisja śledcza oparła swoje ustalenia. Do prac, – ale jedynie w charak-

terze obserwatora- dopuszczono tylko jednego Polaka mjr inż. S. Dudzińskiego.

Według kpt. Prchali przebieg wydarzeń był następujący: „Zezwolenie na start otrzymałem o godz. 23.10 i natychmiast wystartowałem. Wzniósłem się w powietrze przy szybkości 130 mil na godzinę. Kiedy osiągnąłem wysokość 150 stóp, oddaliłem kolumnę sterownicy

od siebie, aby nabrać szybkości. Po uzyskaniu prędkości 165 mil na godzinę chciałem wyciągnąć samolot w górę przez ściągnięcie kolumny sterownicy do siebie, niestety bez rezultatu. Kolumna sterownicy z pewnością zablokowała się... nagle samolot zaczął zbliżać się do powierzchni morza. Krzyknąłem wówczas do załogi samolotu i zamknąłem przepustnice gaźników. Samolot natychmiast uderzył o powierzchnię morza i więcej już nic nie pamiętam” I tę wersję o zablokowaniu sterów –



co, jak wspominali piloci obsługi Liberatora, w tym typie samolotu zdarzyło się nie tak rzadko – brytyjska komisja przyjęła za przyczynę katastrofy. W końcowym orzeczeniu wyraziła dziwne sformułowany pogląd: wypadek „nie nastąpił na skutek sabotażu, lecz na skutek innej przyczyny, której komisja na podstawie dochodzeń nie jest w stanie ustalić”. Dlaczego z góry wykluczono sabotaż, nie podając żadnej innej przyczyny?

Wersję brytyjską kategorycznie podważył w latach 90. wybitny polski specjalista prof. Jerzy Marynia z Politechniki Warszawskiej. Dokonując symulacji komputerowej lotu Liberatora, doszedł do wniosku, że samolot był sprawny przez cały okres lotu, sterowany świadomie przez pilota do momentu wodowania. Czy Prchala został zatem zmuszony do utopienia samolotu? Czy pasażerowie samolotu jeszcze żyli w tym momencie? Jeśli nie, kiedy i przez kogo zostali zabici? Pytań pojawia się jeszcze więcej, gdy zestawimy inne fakty. W czasie „katastrofy” Liberatora w Gibraltarze przebywał słynny płk Kim Philby z brytyjskiej Secret Service, a jednocześnie, jak ujawniono już po zakończeniu „zimnej wojny”, sowiecki agent. Był tam też Iwan Majski, ambasador sowiecki w Londynie. Czystry przypadek czy część misternie przygotowanego planu?

Klucz do rozwiązania zagadki śmierci generała Sikorskiego leży w archiwach brytyjskich. Nieżyjąca już pani Ewa Chapman z Gozdawa-Osuchowskich, w czasie wojny sekretarz parlamentarny dyrektora Biura Prezydialnego Adama Homera, pisała, że tylko część materiałów znajdujących się w Public Record Office w Kew została udostępniona. Dokumenty znajdowały się w trzech drewnianych skrzyniach i nieskładowalne w Kew, umieszczone w innym miejscu, zostały opatrzone adnotacją „top Secret” i „nie do otwarcia przed upływem dwustu lat”. Być może o tym, co naprawdę wydarzyło się w Gibraltarze 4 lipca 1943 r, nie dowiemy się nigdy, bo brytyjskie archiwa służb specjalnych nie podlegają odtajnieniu. Wiele do myślenia dawał fakt, że w ostatniej podróży gen. Sikorskiemu nie towarzyszył Józef Retinger, jego osobisty sekretarz, szara eminencja rządu polskiego w Londynie, uważany za agenta brytyjskiego.

Jako sekretarz generała Sikorskiego nie odstępował go ani na krok, towarzysząc premierowi we wszystkich podróżach zagranicznych, z wyjątkiem tej ostatniej... Stanisław Kot cytował słowa gen. Sikorskiego, który mówił „Ostrzegam, cię jak najbardziej stanowczo przed tym człowiekiem! Ja nie wiem, dla kogo on pracuje!”

Jakakolwiek nie byłaby przyczyna katastrofy w Gibraltarze, na pewno nagła śmierć gen. Sikorskiego miała odebrać Polakom nadzieję, potężnie zachwiać ich niewzruszonym do tej pory przekonaniem, że sprawa polska jest też sprawą całego wolnego świata. Już w pierwszym roku okupacji. Wiosną 1940 r. Polacy powtarzali: „Im słońce wyżej, tym Sikorski bliżej”. Naczelnym Wódz był dla nich uosobieniem dumy narodowej i godności, a świadomość, że w Paryżu, a potem w Londynie działa legalny rząd polski, mający uznanie wielkich mocarstw, miała ogromne znaczenie dla bohatersko zmagającego się z okupantem społeczeństwa. Śmierć gen. Sikorskiego była uderzeniem w autorytet, który

jednoczył naród, podrywał ludzi do najbardziej bohaterskich czynów oporu

Wydobyte z morza zwłoki gen. Sikorskiego przewieziono na polskim okręcie „Orkan” do Anglii. Podniosłe uroczystości żałobne odbyły się w katedrze westminsterskiej. Trumnę złożono na cmentarzu polskich lotników w Newark.

Doczesne szczątki generała powróciły do Polski, by spocząć na Wawelu wśród innych bohaterów narodowych i wieszczów „równym królom”, dopiero 17 listopada 1993 r, po pierwszych wolnych wyborach. Zgodnie z wolą rządu w Londynie generał mógł wrócić tylko do wolnej, niepodległej Ojczyzny. Do takiej, o jaką walczył całe życie i za jaką zginął.

Norman Davis, brytyjski historyk zajmujący się sprawami polskimi twierdził, że jako jedyny badacz, miał w rękę dwie teczki wywiadu angielskiego dotyczące katastrofy. Na jednej widniała liczba „25”, a na drugiej „+35”. Liczby oznaczały, że pierwszą można było otworzyć w 25 lat po jej założeniu w roku 1943 – czyli w roku 1968, a drugi (ten + jest bardzo ważny) – po kolejnych 35 latach, czyli w 2003 roku. Wszystko, co wiemy pochodziło, z pierwszej teczki. Były w niej raporty, przesłuchania pilota Prchala. Część materiałów pierwszej teczki, za pośrednictwem pana Wacława Subotkina (weterana polskich pilotów, autora książki „Tragiczny lot generała Sikorskiego” znalazła się w 1975 roku w zbiorach Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Zostały wpisane w tzw. Rejestrze wpływów pod numerem 798/75. Są to m.in. tajne telegramy, 31 zeznań świadków, cztery przesłuchania Prchala, dwa sprawozdania komisji śledczej, poufny raport dla Churchilla, opinie brytyjskiego generała i marszałka, informacja dla prasy.

Beata Filipowicz

Uśmiech to najelegantszy sposób pokazania zębów wrogom

Werner Finck



Dwa zięciowie zastanawiają się co kupić teściowej na urodziny. – Chyba najlepsze będą złote kolczyki - zdecydowali. Wzięli kasę i udali się na zakupy. Po drodze jednak odwiedzili najpierw jeden bar, potem drugi, no i jak już mieli dobrze w głowie mówi jeden do drugiego: pokaż ile nam zostało pieniędzy. Gdy zobaczył drobne monety, zdecydował: - Wiesz ja myślę, że my na razie teściowej jedynie przebijemy uszy

Pprzed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu :
Piotr mówi:

- Ty kierowco do nieba, a ty księżu do czyścica.
- Ale czemu tak ? – pyta ksiądz.

- Bo widzisz, jak ty prawieś kazania, to wszyscy spali , a on jak prowadził samochód to wszyscy się modlili.

Historia chleba

Znak krzyża

Pamięcią wracam do tamtych dni
obraz ojca, matki się tli
ojciec znakiem krzyża znaczył
Przekraczając rano próg
W płachtę ziarno brał
Znakiem krzyża żegnał pola szmat
Nim pierwszą garść w rolę wsiął
Matka znakiem krzyża bochen kreśli
A za pierwszy plon „dziękuję Ci Panie”
Poprzez bochna ucałowanie
Okruch chleba z ziemi podniesiony
całowany
przeproszony
Czas obyczaj tradycję dawną zaciera
Nie da się ocalić od zapomnienia

Bogumiła Stachowiak

Przyjęło się w polskiej tradycji, że po ukończonych żniwach urządza się dożynki, jako wyraz podziękowania i świętowania na okoliczność szczęśliwie zebranych plonów. W geście dziękczynienia obdarza się osoby znaczące wieńcem i chlebem wypieczonym z tegorocznego zboża. Dzisiaj chciałbym Drogim Czytelnikom „Gminnych Wieści” przybliżyć historię chleba.

Chleb stanowił i stanowi jeden z podstawowych składników naszego pożywienia. Należy do niewielu pokarmów ludzkich, które zawierają równocześnie prawie wszystkie składniki potrzebne do utrzymania naszego życia. Takimi pokarmami (oprócz chleba) są jeszcze mleko, jaja oraz wyjątkowo czekolada.

Chleb znany jest, co najmniej 10- 11 tys. lat. Znany był w Babilonii, Asyrii, Egipcie, Izraelu, Grecji oraz Cesarstwie Rzymskim. Najbardziej pierwotną formą chleba były w epoce kamiennej placki z rozdrobnionego ziarna i wody wypiekane na rozgrzanych kamieniach lub w popiele.

W starożytności pieczono chleb niezakwaszony z mąki i wody, jaki można jeszcze dziś spotkać w Abisynii, Egipcie i Azji Mniejszej. Są to mace, których Żydzi używają w czasie Świąt Wielkanocnych. Taki chleb jadano już za czasów Abrahama. Dopiero Mojżesz nauczył swój lud piec chleb na kwaśnym cieście. Sztukę pieczenia chleba udoskonalano tak pod względem składu oraz

techniki wypieku. Najszybciej opanowali ją Egipcjanie i Fenicjanie. Od nich nauczyli się Grecy, którzy udoskonalili sztukę pieczenia przez dodawanie do mąki żytniej mleka, jęczmienia, prosa, maku, oliwy i sera.

Wynalazek pieca piekarskiego przypisuje się Dionizowski. Na jego cześć organizowano wielkie procesje, podczas których obnoszono ogromne bochny chleba.

Od Greków pieczenia chleba nauczyli się Rzymianie i zamienili tę sztukę na produkcję na większą skalę. W Rzymie rozdawnictwo chleba dla potrzebujących stało się prawem zwyczajowym. Wówczas to powstało powiedzenie „chleba i igrzysk”. Rzymski chleb wypiekany był w trzech gatunkach. Najlepszy był z pszennej mąki, średni z domieszką otrąb, a gorszy z domieszką jęczmiennej mąki. Rzymianie udoskonalili młyny i piece, opanowali sztukę zwiększania pulchności chleba przez poddawanie ciasta samorzutnej fermentacji. Do

wywołania fermentacji używano ciasta z poprzedniego zaczynu i drożdży z osadów winiarskich. Od Rzymian sztuki pieczenia chleba nauczyli się Germanie, a od nich z czasem Słowianie.

W późniejszym okresie średniowiecza sztukę piekarską rozwijano w klasztorach i rzemieślniczych piekarniach miejskich.

Chleb oprócz pożywienia pełnił i pełni ważną rolę kulturową i symboliczną, o czym znajdujemy wzmiankę już w Starym Testamencie. We wczesnym średniowieczu, jeszcze przed chrześcijaństwem, odgrywał w Europie znaczącą rolę w obrzędowości. Na przykład u Słowian w formie kołacza stanowił istotny element wesel i świąt etnicznych.

W Piśmie Świętym można przeczytać, że Chrystus z apostołami łamał się chlebem. Wówczas nie można było mówić o krojeniu chleba. Od zarania ludzkości nóż był narzędziem służącym do polowań, a więc z konieczności do zabijania. Dlatego użycie wówczas noża do dzielenia największej ludzkiej świętości-chleba, graniczyło ze świętokradztwem. Zwyczaj ten utrzymał się do dziś w kulturze śródziemnomorskiej. Przypuszcza się, że zwyczaj „łamania się opłatkiem” jest reminiscencją łamania się chlebem.

W Polsce od niepamiętnych czasów chleb otaczano niemal religijną czcią. Jeśli przypadkiem upadł na ziemię, to podnoszono go i całowano na znak przeprosin.

Przez wieki królował chleb żytni. Dopiero z biegiem



lat zaczęto dodawać do chleba mąki zbóż występujących w poszczególnych regionach świata. (ryż, kukurydza, owies, jęczmień). W Dalmacji wypiekają chleb nawet z suszonych fig. Chleb pszeniczny pojawił się dopiero pod koniec XVII wieku. Podawano go przede wszystkim chorym i przy dużych uroczystościach. Na co dzień nawet zamożne stany jadły biały chleb żytni.

Pieczenie chleba w polskich domach miało swoją tradycję i rytuał. Obowiązywało wiele zakazów i nakazów, od spełnienia których ponoć zależało „wydarzenie się chleba”. Przygotowanie zaczynu, potem ciasta, odpowiednie napalenie pieca wymagały wielkich umiejętności. Chleb pieczono najczęściej w końcu tygodnia. Obowiązywał zakaz pieczenia chleba w Wielki Czwartek i Wielki Piątek oraz w czasie bliskim śmierci członka rodziny, w święta, a przede wszystkim w Dzień Zaduszny. Groziło to „zepsuciem pieca” i wszystkich akcesoriów piekarniczych. W całym procesie pieczenia nie mogły uczestniczyć kobiety po rozwiązaniu i podczas menstruacji oraz osoby, które

nosiły na sobie piętno ludzkiej krwi, a więc żołnierze, zabójcy itp.

W minionych wiekach panujący otrzymywał na złotym półmisku najpiękniejszy bochen chleba z pierwszego pieczenia. Chlebem z nowego żyta obdarowywano również dziedzica, plebana, przeora klasztoru, wójta, organistę, sołtysa i bakalarza. Na Śląsku Opolskim obdzielanie się chlebem, upieczonym z mąki zmielonej z pierwszego zmielonego ziarna nazywano „żniwnym”. We wsiach łowickich z każdego wypieku jeden bochenek pewną ilość bułeczek przeznaczano dla sąsiadów. Bochenek dzielono na tyle części ilu sąsiadów chciało obdarować. W innych częściach Polski dla sąsiadów przeznaczano podpłomyki. Chlebem częstowano ubogich, skrzywdzonych i żebrzących, którzy pocieszały się wzajemnie: w Bogu nadzieja w torbie chleba.

Kawone

Artykuł napisano w oparciu o materiał „Magia chleba” z: Kalendarz 2007, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników

Pracowita wiosna i lato Zespołu „Mystkowianie”

Okres wiosenno-letni bieżącego roku był czasem wytężonej pracy dzieci i młodzieży Zespołu Folklorystycznego „Mystkowianie”. Mnogość zajęć w miejscowym Domu Ludowym, na których choreograf i zarazem muzyk Pan Roman Goryca uczył lachowskich tańców, śpiewu i muzyki zaowocowały istotnymi osiągnięciami na przeglądach, występach i festiwalach w kraju i za granicą – a było ich wiele.

Do głównych koncertów, które dał zespół taneczny i kapela należą:

- w miesiącu maju br:

a) Koncert w Kamiannej dla uczestników Konferencji naukowej pszczelarzy z ośmiu państw Europy, z którymi spotkał się premier Rzeczypospolitej Polskiej

b) Koncert grup śpiewaczych dziewczęcych oraz solowego śpiewu ludowego i gry na instrumentach na XXIV konkursie „Drużbacka” w Podegrodziu, gdzie uczestnikom przyznano czołowe lokaty i wyróżnienia

- w miesiącu czerwcu br:

a) Koncert na XXXI Karpackim Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce Zdroju poprzedzony pozytywną oceną Komisji Kwalifikacyjnej Małopolskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu.

b) Koncerty na Międzynarodowym Festiwalu Dzieci i Młodzieży w Primorsku w Bułgarii, w którym uczestniczyło 47 zespołów z 12 państw Europy. Ponadto w trakcie pobytu w Bułgarii na zaproszenie przedstawiciela Polonii pani Wiesławy Toszewy zespół koncertował w Kościele Katolickim w Warnie, śpiewając i grając pieśni kościelne podczas mszy odprawianych w języku bułgarskim i polskim. Na podkreślenie zasługuje ogromna serdeczność miejscowego księdza proboszcza, który pracuje w bardzo trudnych warunkach. Wielkim przeżyciem było spotkanie i wspólny koncert naszego zespołu i młodzieży zespołu bułgarskiego „Dobrotica” w Dobricz

– mieście zaprzyjaźnionym z powiatem Nowy Sącz, w którym uczestniczył Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Bułgarii.

- w lipcu:

a) Grupy śpiewacze dziewczęce (młodzieżowa i dziecięca), chłopięca oraz soliści śpiewu i gry na instrumentach muzycznych uczestniczyły w VII Ogólnopolskim Festiwalu „Bukowskie Prezentacje Młodych” w Bukowsku województwo Podkarpackie zdobywając również czołowe lokaty nieomal we wszystkich kategoriach.

Wigor młodych tancerzy wirujących w tańcach regionu Lachów Sądeckich, dźwięczne tony melodii kapeli dziecięcej, piękne stroje ludowe, duże zaangażowanie dzieci i młodzieży w koncertach każdorazowo spotykało się z aplauzem publiczności, wysoką oceną jurorów, zainteresowaniem organizatorów tychże festiwali, którzy zapraszali zespół do udziału w nich w następnych latach. Osiągnięcia te cieszą, są owocem wytrwałej pracy członków zespołu, choreografa, kierownictwa i wspierających rodziców. Słowa podziękowań należą się hojnym sponsorom dofinansowującym wyjazdy szczególnie do Bułgarii.

Stałą troską kierownictwa zespołu jest przekazywanie dzieciom i młodzieży dziedzictwa kulturowego swojego regionu, wychowywanie w duchu patriotyzmu i umiłowania swej wsi Mystków, gminy Kamionka Wielka, Ziemi Sądeckiej, Polski, jak też wszczepiania poszanowania ludzi innych kultur, wyznających inne religie, władających innymi językami.

Mimo wakacji Zespół „Mystkowianie” nadal ćwiczy, przygotowując się do następnych koncertów, a kierownictwo czyni starania o dobre oferty i pozyskanie sponsorów.

Benedykt Poręba

Nowe zasady przyznawania rent strukturalnych

Od dnia 25 czerwca 2007r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o renty strukturalne dla rolników.

Rentę strukturalną może otrzymać rolnik, który:

1. ukończył 55 lat życia, lecz nie osiągnął wieku emerytalnego i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty,
2. prowadził nieprzerwanie działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym przez co najmniej 10 lat bezpośrednio przed złożeniem wniosku o rentę strukturalną i w tym okresie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników przez co najmniej 5 lat (składka KRUS),
3. przekaze gospodarstwo rolne o powierzchni użytków rolnych
 - co najmniej 1 ha woj. małopolskie,
4. został wpisany do ewidencji producentów rolnych, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności obszarowych,
5. w dniu składania wniosku o rentę strukturalną
 - podlegał ubezpieczeniu emerytalno - rentowemu
 - nie zalegał z zapłatą należności z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników,
6. zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Gospodarstwo można przekazać:

1. Następcy - poprzez przeniesienie własności sprzedaży, darowiznę (w całości na rzecz jednej osoby, która wcześniej nie prowadziła działalności rolniczej). Powierzchnia użytków rolnych wchodzących w skład przekazywanego gospodarstwa rolnego nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w danym województwie lub w kraju. Takiego warunku nie ma, jeśli gospodarstwo przekazuje się następcy (synowi, córce, wnukowi, wnuczce itp.) W przypadku zstępnych wystarczy, aby gospodarstwo miało w przypadku województwa małopolskiego 1 ha użytków rolnych.
2. Na powiększenie jednego lub kilku gospodarstw rolnych – poprzez przeniesienie własności na rzecz

jednego lub kilku rolników. Powiększone gospodarstwo musi mieć powierzchnię nie mniejszą niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w województwie lub w kraju.

Wnioskujący o rentę strukturalną i jego małżonek mogą pozostawić sobie łącznie 0,5 ha użytków rolnych wraz z siedliskiem, o ile będą na nich prowadzić działalność rolniczą służącą wyłącznie zaspokajaniu potrzeb własnych oraz potrzeb osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

Warunki jakie musi spełnić przejmujący gospodarstwo
Jeśli przejmujący jest osobą fizyczną musi :

1. mieć mniej niż 40 lat w przypadku następcy albo mniej niż 50 lat w przypadku powiększenia gospodarstwa,
2. posiadać kwalifikacje zawodowe przydatne do prowadzenia gospodarstwa (ukończona szkoła rolnicza lub studia wyższe o kierunku rolniczym lub opłacana składka KRUS),
3. nie mieć ustalonego prawa do emerytury lub renty,
4. zobowiązać się do prowadzenia osobiście działalności rolniczej na przejętych użytkach rolnych przez co najmniej 5 lat oraz do złożenia wniosku o wpis do ewidencji producentów rolnych.

Wysokość renty strukturalnej:

Podstawowa wysokość renty strukturalnej wynosi 150% najniższej emerytury.

Wysokość renty zwiększa się o 100% kwoty najniższej emerytury, jeżeli wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim i oboje małżonkowie spełniają wszystkie warunki do przyznania renty strukturalnej.

Rentę wypłaca się za każdy miesiąc, nie dłużej niż do osiągnięcia przez beneficjenta 65 roku życia.

M. Kachniarz

(w oparciu o materiały ARIMR)

„Druzbicka”-2007 (wyniki)

Bogaty przebieg miał Jubileuszowy XXV Konkurs Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Druzbów Weselnych pn „Druzbicka” w Podegrodziu. Jury, któremu przewodniczyła Aleksandra Szurmiak-Bogucka – etnomuzykolog, przyznało wiele znakomych miejsc dla reprezentantów naszej gminy.

Konkurs Muzyk Ludowych

Kategoria młodzieżowa – II miejsce szkółka muzykowania ludowego z Kamionki Wielkiej i Mystkowa

Konkurs Instrumentalistów_ kategoria dorosła

Nagroda Główna – Józef Trojan z Kamionki Wielkiej

Konkurs Grup Śpiewaczych - kategoria dorosła
I Nagroda Główna – Zespół Śpiewaczy „Kamionczanki”

Kategoria młodzieżowa: „Mystkowianie” z Mystkowa

Kategoria dziecięca: „Mystkowianie” z Mystkowa

Konkurs Śpiewu Solowego

Kategoria dorosła: III miejsce Joanna Kocemba z Kamionki Wielkiej

Kategoria młodzieżowa: II miejsce Katarzyna Bochenek z Mystkowa

Kategoria dziecięca: I miejsce Monika Słaby z Mystkowa

(kogo)

JUBILEUSZ PIESZEGO PIELGRZYMOWANIA Z TARNOWA NA JASNĄ GÓRĘ

Pieszka Pielgrzymka Tarnowska ma już 25. letnią historię. W bieżącym roku pielgrzymi wyruszający 17 sierpnia z placu katedralnego, mieli świadomość, że w czasie tej drogi dokonywać się będzie pewne podsumowanie minionego czasu, ale też otrzymają zadanie na przyszłość. Dobrze dzieła nie tylko nie powinny iść w niepamięć, ale się rozwijać i służyć tym, dla których zostały stworzone.

Już w dniu wyjścia padło wiele miłych słów pod adresem organizatorów pielgrzymki, wszystkich, którzy tworzyli jej historię. Wręczono także okolicznościowe ryngrafy jako znak wdzięczności za trud i serce włożone w powstanie tak pięknego dzieła.

Duch wdzięczności towarzyszył pielgrzymom całą drogę. Dziękowano gospodarzom – większość z nich gości pielgrzymów już 25 lat, firmom – są takie, które służą w pielgrzymce od samego początku, kapłanom – też wielu współtworzyło całą historię pielgrzymki i nadal są w niej obecni, wreszcie dostrzeżono i honorowano tych uczestników, którzy nie opuścili żadnej spośród 25 pielgrzymek.

Spróbujmy zapoznać się z najważniejszymi treściami rozważaniami przez uczestników pielgrzymki obchodzącej swój srebrny jubileusz.

DZIEŃ PIERWSZY

Tytuł pierwszego dnia wyrażono słowami „szlak uświęcony modlitwą i miłością”. Dotykają one samego sensu pielgrzymowania. Wydaje się, że to było najważniejsze zagadnienie pierwszego dnia. Pielgrzymi musieli najpierw rozpoznać sens pielgrzymowania.

Dlaczego w roku 2007 stałem się uczestnikiem Jubileuszowej 25 Pieszego Pielgrzymki Tarnowskiej? Świadomość, że wkroczyłem na szlak uświęcony modlitwą i miłością pomoże mi w tym zrozumieniu.

Postanowiłem iść drogą, która nie jest nową. Wyznaczyły ją i sprawdziły poprzednie pokolenia. Większość pielgrzymów „z dawnych lat” żyje. Są świadkami pielgrzymowania, rozumienia sensu pielgrzymowania. Oni na mnie patrzą: Jako pielgrzym, przyjąłem to wspaniałe dziedzictwo? Rozpoznałem je? Potrafiłem je objąć moim sercem? dotrzymać mu wierności?

Co wniosę nowego? Ta pielgrzymka nie zakończy pielgrzymowania. Zatem co będzie za rok. Czy moje świadectwo będzie dla innych zachętą, a dla tych, którzy organizują, radością: Warto było się trudzić?! Pielgrzymka jest dla ludzi szansą umocnienia wiary, kształtowania charakteru, ćwiczenia wierności Bożym przekazaniom, a zwłaszcza temu najważniejszemu – przykazaniu miłości.

Te myśli rozważane były pierwszego dnia podczas Eucharystii, konferencji, medytacji, nabożeństw: Anioł Pański, nowenny, Drogi Krzyżowej, Koronki do Miłosierdzia Bożego, Apelu wieczornego.

Wspomnienia i myśli papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI przestanie św. siostry Faustyny, przykłady świadków i uczestników pielgrzymowania, których uczyniono postaciami poszczególnych dni pozwalały lepiej zrozumieć każdy dzień niezwyklej drogi.

DZIEŃ DRUGI

Dzień drugi zawsze poświęcony był powołaniu do życia w rodzinie. Nie ma na pielgrzymce ani jednego człowieka, który nie byłby w jakiś sposób związany z rodziną. Co więcej. Pielgrzymka może być zorganizowana właściwie dlatego, że każdego roku włącza się w to dzieło tysiące rodzin: wysyłających pielgrzymów, organizujących im przejście na trasie, rodzin pielgrzymujących w komplecie.

Pielgrzym dojrzewa także do świadomości, że wszyscy stanowimy rodzinę dzieci Bożych. Cały Kościół jest rodziną. Papież nazywany jest przecież Ojcem świętym. Życie Sługi Bożego - Jana Pawła II i obecnego papieża Benedykta XVI oraz ich nauczanie były szczególnie rozważane w tym dniu.

Mówimy też o rodzinie diecezjalnej, parafialnej i wreszcie rodzinie ludzkiej, która jest „drogą Kościoła”!

W roku jubileuszu pielgrzymowania sądzę, że warto było zauważyć ową „rodzinną Kościoła” i porównać jak pojmowano tę prawdę na przestrzeni lat i co my dzisiaj powinniśmy czynić, aby owa szeroko pojęta „rodzina” w Kościele spełniła swoje powołanie. Koniecznie my musimy być w niej obecni - odnaleźć tam swoje miejsce.

DZIEŃ TRZECI

W bieżącym roku dzień trzeci pielgrzymowania był wyjątkowo bogaty. Zwyczajnie na pielgrzymce dzień ten miał charakter misyjny. Akcentowano misyjną działalność Kościoła, umożliwiano pielgrzymom spotkania z misjonarzami, poruszano wiele tematów misyjnych. W roku 1995 cały czas pielgrzymowania był poświęcony tematyce misyjnej, rozważanej w duchu hasła „Misje odnawiają Kościół”.

W bieżącym roku również tematyka misyjna była poddawana pod rozagę pielgrzymów, z tym że podobnie jak na całość pielgrzymki, tak i na jej znaczenie dla misji patrzyliśmy przez pryzmat historii 25 lat tarnowskiego pielgrzymowania.

Owa długa historia obfituje w liczne powołania misyjne, które były przypominane. Niektórzy misjonarze byli uczestnikami tej pielgrzymki, a więc dali bardzo mocne i czytelne świadectwo jej zaangażowania w misyjne dzieło Kościoła.

Postacie dnia, to postacie naszych biskupów. Jak wiemy każdy biskup odpowiada nie tylko za swoją diecezję, ale odpowiada za cały Kościół. Kreśląc sylwetki biskupów zauważono ich aktywność na polu misyjnym.

Wyjątkowość dnia misyjnego wynikała z faktu, że był on obchodzony w niedzielę. Niedziela sama jest wyjątkowym dniem tygodnia. Przywołuję tu bardzo wymowne słowa z początków Kościoła, cytowane przez Sługę Bożego Papieża Jana Pawła II, że „Dzień Pana jest Panem dni”. Zawsze honorowano ją podczas drogi pielgrzymiej, zachęcając uczestników do podkreślania świątecznego charakteru tego dnia, podpowiadając im, aby ubrali świąteczne stroje, lepiej uczestniczyli w modlitwie, w Eucharystii, gorliwiej przestrzegali regulaminu...

Ponadto, tajemnica Zmartwychwstania, świętowana w niedzielę jest na wskroś misyjna; Każdy kto się z nią spotkał, chciał natychmiast opowiadać o niej bliskim, rozgłaszać ją jak najszerzej.

DZIEŃ CZWARTY

Myśl o Ojczyźnie, o jej pomyślności, zawsze towarzyszyła naszemu pielgrzymowaniu. Piesza Pielgrzymka Tarnowska rodziła się w czasie dla Polski bardzo trudnym. Z jednej strony konsekwencje stanu wojennego osłabiały ducha narodu, wzmagaly opór i niechęć wobec rządzących, z drugiej kolejna wizyta Papieża Jana Pawła II napawała nadzieją i optymizmem. Polacy otrzymywali też wiele zagranicznej pomocy, która umacniała przekonanie o solidarności z nami także innych narodów. Tworząc pielgrzymkę nie można było być obojętnym wobec tak ważnych tematów. Dlatego hasło pierwszej pielgrzymki: „Pomagamy Ojcu świętemu i Ojczyźnie”, stało się na wiele lat myślą przewodnią tarnowskiego pielgrzymowania.

Ponieważ, akurat w czwartym dniu pielgrzymi przechodzą, przynajmniej częściowo tzw. „Szlakiem Kościuszki”, nawiedzają Racławice, gdzie jak wiemy rozegrała się słynna Bitwa (4 kwietnia 1794) wojska polskiego z rosyjskim, stało się rzeczą naturalną, aby ten właśnie dzień poświęcić, w szczególny sposób, modlitwie za ojczyznę. Od 25 lat Racławice uczą naszych pielgrzymów miłości do ojczyzny. Tam są organizowane specjalne programy, tam jest organizowana Msza święta za Ojczyznę, w tym dniu wspomina się historię Polski. Co prawda, w Sanktuarium Matki Bożej w Zielenicach, jest tego dnia udzie-

lany także sakrament małżeństwa, ale to tylko umacnia myślenie o ojczyźnie – wszak fundamentem ojczyzny jest zdrowe życie rodzinne!

Myślę, że jak najbardziej słusznym byłoby nazwać drogę dnia czwartego „Szlakiem uświęconym miłością do Ojczyzny”

Postacią dnia był założyciel Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej – ks. Tadeusz Wiater. Jego postawa wobec wiary, kapłaństwa i Ojczyzny była tak jednoznaczna i prostolinijna, że możemy spokojnie stawiać go za wzór młodym pokoleniom pielgrzymki tarnowskiej.

DZIEŃ PIĄTY

Jak nazwać drogę pielgrzymów zdążających z Tarnowa na Jasną Górę, jeśli nie „szlakiem uświęconym Eucharystią”? Te słowa najpełniej określają i wyrażają każdą pielgrzymkę. Eucharystia jest najważniejszym wydarzeniem każdej pielgrzymki i każdego dnia pielgrzymkowego. Zostało to już podkreślone w trzecim dniu pielgrzymowania, kiedy świętowaliśmy na pielgrzymce „Dzień Pański” – niedzielę. Prawdę tę mocno podkreślano każdego dnia. Pielgrzymi powinni zapamiętać na zawsze: Eucharystia jest centrum. Eucharystia jest istotą. Eucharystia jest ośrodkiem. Do niej zdążamy i z niej zostajemy posłani. Do niej przygotowujemy się każdego dnia i do niej przygotowuje nas całe pielgrzymowanie: byśmy umieli przyjąć dar Eucharystii.

Przesłanie to przewijało się przez wszystkie punkty piętego dnia. Nie tylko podczas sprawowania Eucharystii myślimy i mówimy o niej. O niej myślimy i mówimy nieustannie.

Postacią tego dnia byli świeccy współpracownicy i zaśluzeni na trasie pielgrzymki. Mógłby ktoś powiedzieć skoro Eucharystia, to czemu świeccy. Otóż bardzo ważną jest rzeczą, aby świeccy zauważyli, że oni są, tymi istotnymi, współtworzącymi zgromadzenie Eucharystyczne. Skoro pielgrzymka do Eucharystii przygotowuje, do niej prowadzi, uczy ją głębiej przeżywać, a większość uczestników stanowią ludzie świeccy, to przykład ich zaangażowania jest dla pełniejszego zrozumienia tematu bardzo pożyteczny.

Wspominając historię pielgrzymowania nie możemy



zapomnieć owego wielkiego wkładu świeckich. Oby jak najwięcej było tych co rozumieją własną obecność i wartość w każdym zgromadzeniu eucharystycznym.

DZIEŃ SZÓSTY

W dniu szóstym pielgrzymkę nazywaliśmy „szlakiem uświęconym posługą pasterską kapłanów”.

Przeglądając materiał przygotowany na tegoroczną pielgrzymkę, można odnieść wrażenie, że całość stanowi obszerną próbę dania odpowiedzi na pytanie: Czym jest pielgrzymowanie. Jeśli nazywamy je „drogą”, „szlakiem”, to poszczególne dni są rozważaniem jej przymiotów i wydarzeń dokonanych podczas tej drogi. I tak jest to droga naznaczona modlitwą, świętością życia rodzinnego, odpowiedzialnością za Kościół, za Ojczyznę, Eucharystią wreszcie: droga uświęcona duszpasterską pracą kapłanów. Oczywiście następne dni były jeszcze okazją do rozważenia powołania do wszelkiej pracy ludzkiej, w której pielgrzymi uczestniczą i którą spotykają na trasie. Wszystko prowadziło do nawrócenia, pojednania i radosnego głoszenia chwały Boga, Maryi i spełnienia naszych nadziei o pięknym, szlachetnym, świętym życiu.

Przewodnikiem duchowym tego wszystkiego jest kapłan; On organizuje, poucza, podprowadza, wyjaśnia, przewodniczy... Jakżeż wiele czyni, aby został osiągnięty główny cel pielgrzymki.

Pielgrzymi zauważali w tym dniu kapłanów nie po to, aby im było przyjemniej, ale po to, by lepiej korzystać z ich obecności, posługi. Tworząc wspólnie „pielgrzymią rodzinę w drodze” ubogacają się wzajemnie i rozumieją coraz lepiej, że kościół to jeden wspólny mistyczny organizm Chrystusa, w którym każdy musi jak najlepiej wykonać przydzieloną mu część zadania.

Szczególnym znakiem dnia były tzw. „pielgrzymkowe prymicje”. Kapłani, którzy w tym roku przyjęli Sakrament Kapłaństwa przewodniczyli Eucharystii, wspominali drogę swego powołania – bardzo związaną z pielgrzymką, a często na niej rozpoczętą, zachęcali do modlitwy i myślenia o powołaniu, a młodzieży ukazywali również tę możliwość wyboru.

W szóstym dniu oprócz kapłanów organizujących piel-

grzymkę tarnowską, jako postać dnia wspominaliśmy prymasa tysiąclecia – kard. Stefana Wyszyńskiego. On był autorem milenijnych ślubów Jasnogórskich rozważanych podczas ubiegłorocznej pielgrzymki. On tworzył, jeśli tak można powiedzieć, powojenną potęgę Kościoła w Polsce. Myślę, że w dużej mierze nasze pielgrzymowanie rozkwita również dzięki niemu. Dlatego zakończenie dnia, Apel miał pozostawić w umysłach i sercach pielgrzymów, właśnie jego postać!

DZIEŃ SIÓDMY

Zwyczajnie tak bywa, że pielgrzymi, każdego dnia, ocierają się o ciężką pracę ludzi. Patrzą na pracę rolników, widzą, że gospodarze, którzy ich przyjmują spieszyli się z pracy, aby przygotować się na przyjście pielgrzymów. Rano muszą wstać i spieszyć się do pracy. To wszystko daje okazję, by uświadomić sobie, że właśnie ja, pielgrzym, też zostawiłem swój dom, zakład pracy, a teraz idę... Jaki sens ma praca człowieka; praca ludzi, których spotykam i moja własna, którą zostawiłem na czas pielgrzymowania. Wiele uczestników, również na pielgrzymce, musi się wiele napracować, aby inni mogli bezpiecznie uczestniczyć w modlitwie, rozważaniach. By mieli co jeść, mieli zabezpieczony nocleg...

Oto dlaczego jeden dzień pielgrzymki został poświęcony tematowi pracy człowieka. Program określił to słowami: „Szlak uświęcony gorliwą pracą”.

Pielgrzymka musi poruszyć wszystkie istotne tematy życia ludzkiego. Praca należy do tych bardzo istotnych. Służy ona dobru jednostek i grup społecznych. Jest ona także drogą uświęcania naszego życia i budowania Królestwa Bożego. Bez pracy, życie człowieka, chrześcijanina, jest przecież niemożliwe!

Jakimś istotnym wątkiem tych rozważań i modlitwy było dostrzeżenie i docenienie pracy innych. Być może dzięki temu, nauczymy się szanować każdą pracę i cenić również tą, wykonywaną przez nas każdego dnia!

Postacią dnia byli księża proboszczowie i gospodarze na trasie pielgrzymki. Można by rzec, że tego dnia, każdy pielgrzym mógł mieć przed oczyma inny wzór godny naśladowania.

c.d. na str. 12 ➡



Pielgrzymi korzystają z gościnności różnych gospodarzy, księży proboszczów. Nie da się ich ukazać w jednej postaci. Ta różnorodność, sądzę, była dla wielu bardzo pouczająca.

DZIEŃ ÓSMY

Zbliżał się powoli finał pielgrzymowania. Wszyscy wiedzą, że dzień pojednania, to bardzo ważny dzień na pielgrzymim szlaku. Nie ma świętości bez pojednania. Nie ma pielgrzymki bez pojednania. Gdyby go nie było, całe pielgrzymowanie nie miałoby sensu.

Każdy, kto chociaż raz pielgrzymował rozumie wymowę tego dnia. Kto nie pielgrzymował niech wie, że dzień ten rozpoczyna w pielgrzymowaniu coś nowego. Tak, jak po dobrze przeżytej spowiedzi, człowiek czuje się jak nowo narodzony, tak po porannym nabożeństwie pojednania, nowy duch opanowuje wszystkich uczestników. Nie ma wątpliwości, że tak właśnie było.

Konferencja ukazała pielgrzymom kim są w obliczu Boga. Zachęciła do konsekwentnego wyboru drogi przykazań do wierności. Postacie dnia - to zmarli kapłani - pielgrzymi. Nie chodziło tylko o wspomnienie ich zasług, ale także o uświadomienie sobie, że każdy kiedyś stanie przed Bogiem z całym dorobkiem swojego życia.

No, ale jubileusz to świętowanie. Świętowanie to radość i wdzięczność okazywana Bogu i ludziom, to czyste serce. Na zakończenie dnia, podczas apelu pielgrzymi przypomnieli sobie tę prawdę i spróbowali umieścić swój pielgrzymi, srebrny jubileusz w kontekście wielkiego jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa.

Zwieńczenie świętowania nastąpiło dziewiątego dnia. Stanęliśmy przed obliczem Matki, na Jasnej Górze.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Wymowa ostatniego dnia pielgrzymki jest tak wielka, że nie można jej wyrazić słowami. To trzeba po prostu przeżyć. Czy mamy postawić pytanie o czym myślisz ci, którzy już z daleka zobaczyli Jasnogórską wieżę? Przyklękneli na jej widok z radością. Czy można wyrazić słowami to, co czuje pielgrzym, który po męczącej, dziewięciodniowej drodze

klęka przed Jasnogórskim szczytem, a nawet kładzie się w odświętnym stroju na gołej ziemi, rozkładając ręce na krzyż, bo brakuje mu zewnętrznych znaków, przy pomocy których mógłby wyrazić to, co w tym momencie czuje jego serca.

A potem w wielkim ścisku, nareszcie staje przed Jej obliczem.... Nie ma słów i nie ma obrazów, którymi można by oddać przeżycia pielgrzymów w ostatniego dnia! Taki jest zawsze dziewiąty dzień pielgrzymki. Kończy on „szlak chwały Maryi i szlak naszych nadziei”. A może rozpoczyna prawdziwy szlak nadziei na lepsze życie?

Dlatego w dziewiątym dniu pielgrzymim sercom przedstawione zostały postacie świętych naszej diecezji, którzy zostali wyniesieni na ołtarze w latach trwania Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej. Owszem. Ich życie dokonało się wcześniej, ale na naszych niejako oczach zostało darowane Kościołowi, ukazane, że ma być przykładem, zapalać serca i porywać do świętego życia!

Jeśli nie dziś, to kiedy podejmiesz postanowienie? Myślał... chyba każdy! Kiedy ostatecznie zdecydujesz? Łatwo domyślić się, że zdecydowana większość pielgrzymów stawiała sobie te pytania w ostatnim dniu! Jeśli nie dziś to kiedy.

Minęło kolejne dziewięć dni życia. Dni skrupulatnego przysługiwania się swojemu powołaniu. Temu najważniejszemu powołaniu dotyczącemu każdego człowieka – powołaniu do świętości. Co będzie dalej?

Na końcu, może już w drodze do domu, stanęło przed uczestnikami wspomnienie postaci umiłowanego Jana Pawła II. Jego świadectwo życia, wiary, modlitwy, służby, cierpienia i umierania.

To były bardzo ważne przeżycia naszych pielgrzymów. Spróbujmy wczuć się w to wszystko i również dać porwać ku temu, co w naszym życiu najważniejsze.

Ks. Stanisław Ruchała

– proboszcz w Kamionce Wielkiej

przez minione 17 lat

dyrektor Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej

Zdjęcia Archiwum PPT

Plastyczny sukces rodziny Ruminów

Państwo Ewa, Robert, Jagna Ruminowie z Jamnicy zajęli pierwsze miejsce w II edycji Małopolskiego Konkursu na Plakat Rodzinny „Porozmawiaj ze mną mamo, porozmawiaj ze mną tato – Małopolska Rodzinna”. Konkurs miał na celu wzmocnienie więzi rodzinnych, promowaniu wspólnego spędzania czasu wolnego, budowania bliskich relacji i wzajemnego zaufania aby uchronić dzieci przed sięganiem po substancje psychoaktywne. W dniu 04 września br. w Krakowie podczas Konferencji Prasowej poświęconej inauguracji Kampanii „Miesiąc Odpowiedzialnej Sprzedaży – Małopolska 2007” nastąpiła prezentacja laureatów konkursu oraz zostały wręczone nagrody i wyróżnia. Przypomnijmy, że w tym konkursie ubiegłorocznym zwycięzcom była rodzina Jelitów z Mszalnicy.

IR.



Kampanie profilaktyczno – edukacyjne.

Od marca do czerwca br. we wszystkich szkołach na terenie gminy prowadzone były działania w ramach kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł 2007”. Jak wynika ze złożonych sprawozdań w ramach akcji zaplanowane były różnorodne działania promujące spędzanie wolnego czasu bez alkoholu i innych używek. W realizację kampanii licznie zaangażowała się młodzież (ok. 1500 osób), rodzice (ok. 300 osób) oraz nauczyciele (ok. 100 osób). Ogółem odbyło się ponad 60 imprez. Złaz profilaktyczny „NIE – przemocy i uzależnieniom” w ramach XV Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wycieczki jednodniowe i kilkudniowe (Kraków, Zakopane, Częstochowa, Sandomierz, Baranów Sandomierski). Wyjazdy na basen, nauka pływania, zabawy w wodzie. Konkursy plastyczne: „Uciekaj przed nałogiem”, „Moja Mała Ojczyzna”, „Nasz chleb powszedni”, „Jak spędzać wolny czas?”, „Ziemia mój skarb”, „(O)szukam cię życie”, fotograficzne, literackie, wiedzy o zagrożeniach, recytatorskie i inne. Zorganizowano wystawy pokonkursowe prac plastycznych. Spektakle teatryków szkolnych: „Królewski Dwór”, „Sąd nad muchą”, „Roztropność popłaca”, „Królewna Śnieżka” i inne oraz projekcje filmów profilaktyczno – edukacyjnych. Przeprowadzono lekcje wychowawcze wg scenariusza „Żyj radością”. Odbyły się spotkania z rodzicami, na których przekazane zostały ulotki edukacyjnych. Cyklicznie odbyły się spotkania z policjantem i pielęgniarką szkolną. Zorganizowano szkolne i międzyszkolne zawody sportowe tj. IV Szkolne Igrzyska Sportowe, Dzień Rodzica itp. Podsumowując podejmowane działania w ramach kampanii należy stwierdzić, że coraz więcej osób ze środowiska szkolnego, a szczególnie pedagog szkolny, z dużym zaangażowaniem włączali się w realizację przyjętych zadań. Liczba uczniów biorących w zajęciach i zawodach sportowych z roku na rok wzrasta, co dowodzi, że działania te należy kontynuować.

Nasza Gmina przystąpiła po raz drugi do Kampanii antynikotynowej „Miesiąc odpowiedzialnej sprzedaży – Małopolska 2007”. Kampania trwać będzie od maja do października. Działania skierowane są

głównie do sprzedawców wyrobów tytoniowych oraz psychologów i pedagogów szkolnych, rodziców dzieci szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Cel główny to przeciwdziałanie dostępowi osób niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych oraz wdrożenie programów antynikotynowych kierowanych szczególnie do dzieci i młodzieży. Najważniejsze działania zaplanowane w ramach kampanii to: szkolenie dla koordynatorów zespołów profilaktyczno – badawczych z procedury prowadzenia zakupów metoda tajnego klienta, szkolenie dla pedagogów szkolnych „Jak uchronić dziecko przed paleniem”, szkolenia instruktorów do szkolenia sprzedawców oraz konkursy dla dzieci i młodzieży na pracę filmową lub multimedialną „Nie spalaj się – bądź aktywny”. Szczegółowe informacje na temat kampanii można znaleźć na stronie internetowej www.stop18.pl.

Kolejna kampania edukacyjna przebiega pod hasłem „Cięża bez alkoholu”. Głównym koordynatorem działań jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie. Patronat nad kampanią objęli: Minister Zdrowia prof. Zbigniew Religa, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne oraz Światowa Organizacja Zdrowia Biuro WHO w Polsce. Kampania ma na celu zmniejszenie liczby kobiet pijących w czasie ciąży, promocję abstynencji w tym okresie oraz zwiększenie wiedzy o negatywnym wpływie alkoholu na płód. Z przeprowadzonych badań w tym zakresie wynika, że co trzecia kobieta (33%) w wieku 18 – 40 lat piła alkohol w czasie ciąży. Działania trwać będą od września do grudnia br. Centralna inauguracja odbędzie się 8 września br. w Warszawie w ramach obchodów Światowego Dnia FAS (Płodowy Zespół Alkoholowy - Fetal Alcohol Syndrome). Na naszym terenie materiały edukacyjne będą dostępne w Ośrodkach Zdrowia, Punktach Konsultacyjnych, szkołach, Poradniach Rodzinnych przy parafiach oraz w Urzędzie Gminy. Bieżących informacji z przebiegu kampanii można szukać na stronie internetowej: www.ciazabezalkoholu.pl

I. Rusniak

Wybory uzupełniające w Kamionce Wielkiej

W dniu 7 października 2007 roku odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy w Kamionce Wielkiej w okręgu wyborczym Nr 4 obejmującym sołectwo Kamionka Wielka. Obsadzeniu podlega jeden mandat. Głosowanie przeprowadzone będzie w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych Nr 1 i 8 mieszczących się w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej. Wszelkie informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Kamionce Wielkiej w pokoju nr 24 lub telefonicznie. (018) 445-60-17 wew. 25.

KZ

Ach, te świadczenia rodzinne!

Jak co roku od dnia 1 września rozpoczyna się nowy okres zasiłkowy 2007/2008. Wnioski dotyczące świadczeń rodzinnych są wydawane i przyjmowane w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej.

Jeżeli osoba ubiegająca się o prawo do świadczeń rodzinnych złoży wniosek wraz z pełną wymaganą dokumentacją do dnia 31 lipca, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień wypłacone zostaną do dnia 30 września. Natomiast, gdy wniosek złożony zostanie w okresie od 1 sierpnia do 30 września, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień wypłacone będą do dnia 31 października.

Zgodnie z art. 5 ust. 1, 2, 3 zasiłek rodzinny przysługuje wtedy, gdy dochód rodzinny w przeliczeniu na jedną osobę nie przekracza 504,00 złotych. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności, zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na jedną osobę nie przekracza kwoty 583,00 złotych. Natomiast, kiedy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie przekracza kwotę uprawniającą daną rodzinę do zasiłku rodzinnego o kwotę niższą lub równą kwocie odpowiadającej najniższemu zasiłkowi rodzinnemu przysługującemu w okresie, na który jest ustalony, zasiłek rodzinny przysługuje tylko wówczas, jeżeli przysługiwał on w poprzednim okresie zasiłkowym. Natomiast w przypadku przekroczenia dochodu w kolejnym roku kalendarzowym, zasiłek rodzinny nie przysługuje.

Od dochodu rodziny odlicza się dochód utracony, a dolicza dochód uzyskany, o czym wnioskodawcy bardzo często nie wiedzą.

O utraceniu dochodu możemy mówić w przypadku:

- uzyskania prawa do urlopu wychowawczego,
- utracenia prawa do zasiłku dla bezrobotnych,
- utracenia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej,
- utracenia zasiłku przedemerytalnego lub świadczeń przedemerytalnych, emerytury, renty, renty rodzinnej lub socjalnej,

- wyrejestrowania pozarolniczej działalności gospodarczej.

O uzyskaniu dochodu mówimy w przypadku:

- zakończenia urlopu wychowawczego,
- uzyskaniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych,
- uzyskaniu zatrudnienia,
- uzyskaniu zasiłku przedemerytalnego, emerytury, renty lub renty socjalnej,
- rozpoczęciem pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wysokość zasiłku rodzinnego na rok 2007/2008 nie uległa zmianie i wynosi:

- 1) 48,00 zł na dziecko do ukończenia 5 roku życia,
- 2) 64,00 zł na dziecko powyżej 5 roku życia do 18 roku,
- 3) 68,00 zł na dziecko powyżej 18 roku życia do 21 roku.

Również dodatki do zasiłku rodzinnego nie zmieniły się i wynoszą:

- 1) urodzenie dziecka – przysługuje kwota jednorazowa

w wysokości 1000,00 zł,

- 2) opieka nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego – 400,00 zł miesięcznie,

- 3) samodzielne wychowywanie dziecka i utrata prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania – 400,00 zł miesięcznie,

- 4) samotne wychowywanie dziecka – 170,00 zł miesięcznie,

- 5) wychowywanie w rodzinie wielodzietnej na trzecie i kolejne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego – 80,00 zł miesięcznie,

- 6) kształcenie i rehabilitacja dziecka niepełnosprawnego – do 5 lat 60,00 zł miesięcznie, a powyżej 5 roku życia 80,00 zł miesięcznie,

- 7) rozpoczęcie roku szkolnego i roczne przygotowanie przedszkolne – 100,00 zł jednorazowo,

- 8) podjęcie przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania:

- a) w związku z zamieszkaniem – 90,00 zł miesięcznie od 1 września do 30 czerwca,

- b) w związku z dojazdem – 50,00 zł miesięcznie od 1 września do 30 czerwca.

Oprócz zasiłku rodzinnego oraz dodatków do niego na nowo narodzone dziecko przysługuje jednorazowa zapomoga w wysokości 1000,00 zł niezależnie od wysokości dochodów.

Kolejnymi świadczeniami, które nie uległy zmianie są świadczenia opiekuńcze:

- zasiłek pielęgnacyjny – 153,00 zł miesięcznie,
- świadczenie pielęgnacyjne – 420,00 zł miesięcznie.

Informujemy również, że w przypadku, gdy członek rodziny osoby uprawnionej do świadczeń rodzinnych lub osoby składającej wniosek na nowy okres zasiłkowy 2007/2008 przebywa poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w Państwie w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, organ właściwy przekazuje wniosek wraz z dokumentami do marszałka województwa. Prosimy zatem wnioskodawców pobierających świadczenia rodzinne, by w przypadku wystąpienia zmian w liczbie członków rodziny, uzyskania dochodu lub innych zmian mających wpływ na prawo do pobierania świadczeń rodzinnych o niezwłoczne powiadomienie o tym organu wypłacającego świadczenia rodzinne.

Osoba, która pobrała nienależne jej świadczenia rodzinne jest obowiązana do ich zwrotu łącznie z ustawowymi odsetkami.

Na zakończenie przypominamy wszystkim osobom pobierającym w naszym Ośrodku zaliczkę alimentacyjną o wypełnieniu wniosku i złożeniu go u komornika sądowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o tą zaliczkę.

Barbara Biernat

Wiadomości sportowe

Gminny Turniej Piłki Siatkowej 2007 o Puchar Wójta Gminy Kamionka Wielka odbył się w dniu 1 lipca br. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Ptaszkowej. W Turnieju uczestniczyły drużyny: z partnerskiej Gminy Kamienka ze Słowacji, Parafialnego Klubu „Jaworze” w Ptaszkowej oraz LZS Kamionka Wielka, UKS „Krzemień” Kamionka Wielka i Gimnazjum Kamionka Wielka. Rozgrywki prowadzone były w kategorii kobiet i mężczyzn. Turniej rozegrany został na wysokim równo-rzędym poziomie i przebiegał w miłej sportowej atmosferze i miał charakter integracji międzynarodowej i międzygminnej. W kategorii kobiet zwycięstwo wywalczyła drużyna LZS Kamionka Wielka, drugie miejsce zajęła Kamienka ze Słowacji, trzecie UKS „Krzemień”, a czwarte Gimnazjum w Kamionce Wielkiej. Natomiast w kategorii mężczyzn po zaciętej walce pierwsze miejsce zdobyła drużyna Kamienki, drugie Klubu „Jaworze” z Ptaszkowej i trzecie LZS z Kamionki Wielkiej. Wręczenia pucharów, medali, dyplomów oraz nagród dokonali: Wójt Gminy Kamionka Wielka Kazimierz Siedlarz i Starosta Gminy Kamienka Miculas Mytnik.

W dniach od 8 do 29 lipca br. na boisku w Kamionce Małej odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej 2007. Głównym koordynatorem rozgrywek był Zarząd LKS „Skalnik” w Kamionce Wielkiej. Natomiast za organizację i przebieg rozgrywek odpowiedzialny był Zarząd Turnieju złożony z przedstawicieli zgłoszonych drużyn. Ogółem w turnieju wystartowało sześć drużyn (106 zawodników). Rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”. Obsługę sędziowską bezpłatnie sprawowali Stanisław Filas i Janusz Pawlik licencjonowani sędziowie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu. Kolejność miejsc w finale przedstawiała się następująco: I miejsce – LKS „Skalnik – Bogdański” Kamionka Wielka, II miejsce – LKS „Skalnik – Orły” Kamionka Wielka, III miejsce – LZS Bogusza i LKS „Skalnik – Juniorzy” Kamionka Wielka. Ponadto indywidualnie wyróżnieni zostali: Mariusz Mirek LKS „Skalnik – Orły” – król strzelców i Dawid Ogórek LKS „Skalnik – Bogdański” – najlepszy bramkarz. Wręczenia pucharów, dyplomów oraz nagród dokonał radny Rady Gminy Włodzimierz Rolka wspólnie z Janem Michalikiem Prezesem LKS „Skalnik” w Kamionce Wielkiej.

IR.

Szczęśliwy gimnazjalista (1)

*„Szkoła jest jak papier toaletowy:
szara, długa i do d....”
(napis na jednej ze szkolnych ławek)*

Szary poranek, przed oczyma ucznia szara szkoła. Szary budynek straszy szarymi oknami. Szary korytarz, i szara sala. Tu za chwilę odbędzie się lekcja... Zniszczone ławki, krzesła ozdobione gumą do żucia i wizerunkiem męskiego narządu płciowego. Na brudnej ścianie poszarpana gazетка i połamane kwiaty, których resztki cudem ocalały przed frustracją szarych uczniów. Na szarej podłodze z ogromnymi dziurami rywalizują ślady uczniowskiej działalności: stare ściągły, samolot z papieru, który już nigdzie nie odfrunie, oblepiony kurzem słodki lizak i mucha uczująca na resztkach oferty szkolnego sklepiku. W kącie smutno chwieje się drewniany stojak, wykonany przez litościwego rodzica, a na nim plakat wspominający chwile swej świetności i brudna kreda, która nie chce się już przyjaźnić z szarą tablicą.

Ale przecież są takie szkoły, w których sale mają kolor marzeń, gdzie ławki błyszczą czystością, a krzesła zapraszają strudzonych do odpoczynku. Kwiaty wdzięcznie pochylają się tu na dzień dobry, z gablotek wyglądają uśmiechnięci „znajomi”. W szafie cichutko śpi kolorowy telewizor, nowy rzutnik wyświetla obraz z komputera, kamera uwiecznia szczęśliwe twarze, a na mapie bez problemu można rysować bursztynowy szlak kolorowym mazakiem. Czystość mieni się tu być czymś zupełnie normalnym, tak prostym i oczywistym. Są takie szkoły, w których nauczyciele sami hodują kwiaty, z troską pochylają się nad każdym złamanym liściem, ozdabiają klasy i dekorują szkolne korytarze. Tutaj zatroskany o dobro ucznia dyrektor zbiera fundusze na nowe ławki i stoły, pozyskuje sponsorów aby wycieczka była także dla tych najuboższych, nadaje dzieciom stypendia, zdobywa nowe pomoce naukowe i wreszcie zasypia z marzeniami o szkole lepszej, przytulniejszej i cieplejszej. W takiej szkole uczeń mówi: „To jest mój drugi dom”.

Jednak, jak długo jeszcze starczy sił dyrektorowi i jego pracownikom by walczyć o dobro ucznia i dla ucznia, jak długo ocaleją od uczniowskiego pogromu ostatnie oazy ładu i czystości, jak długo jeszcze pozostanie szczęśliwy uczeń, kiedy przekraczać będzie progi swego małego gimnazjalnego raju? Czy długo jeszcze musi trwać walka między tymi, którzy kochają swoją szkołę, a tymi, którzy niszczą ją zupełnie bezmyślnie i bez najmniejszego powodu?

Gdzie więc mieszka szczęście w gimnazjum? Może w przytulnej, czystej sali lekcyjnej, w której realizują się młodzińcze marzenia i która stała się częścią rodzinnego domu.

Bernadetta Górską

Pełna kultura Kamionki



Z dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury (GOK) w Kamionce Wielkiej – Kazimierzem Ogorzałkiem rozmawia Bernadetta Górską

Muszę zacząć od tego, że bardzo długo namawiałam mojego rozmówcę na ten wywiad, a później na publikację w „Gminnych Więściach” (wcześniej wywiad ukazał się w miesięczniku „Nasz Beskid”). Bardzo czytelnie odczułam, że to osoba niezwykle skromna, nie zabiegająca o rozgłos. Cieszę się, że ostatecznie udało się nam porozumieć co do publikacji materiału w gminnym kwartalniku, którego jestem wierną czytelniczką.

- Panie Dyrektorze, Dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury w Nowym Sączu, pan Antoni Malczak, określił w jednym z wywiadów liczbę lokalnych ośrodków kultury na Sądecku, na ponad 150 placówek. Jak Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej wpisuje się w ogólną liczbę tych kulturalnych ośrodków?

- Ostatnia reforma w kulturze dokonała podziału instytucji kultury na ministerialne, marszałkowskie i samorządowe. Jesteśmy instytucją kultury, usytuowaną przy samorządzie w Kamionce Wielkiej. Swoim zasięgiem obejmujemy teren całej gminy – posiadamy filie (świetlice) w Boguszy, Mszalnicy i Mystkowie. Do najważniejszych celów, jakie nam przyświecają, zaliczyłbym: inspirowanie życia kulturalnego w gminie, popu-

laryzacja twórczości amatorskiej, edukację artystyczną (zwłaszcza dzieci i młodzieży), oraz szeroko rozumiane upowszechnianie kultury. Są to oczywiście cele bardzo ogólne, zapisane i realizowane statutowo, ale przecież życie i potrzeby dnia codziennego piszą swój własny scenariusz, do którego dostosowujemy się na bieżąco. W swej codziennej działalności stawiamy na folklor czyli na tradycje regionalne z lachowskiego regionu etnograficznego. Już sama ilość działających tu zespołów, w gminie raczej małej, bo liczącej niespełna 9 tys. mieszkańców, świadczy o tym, że gmina Kamionka Wielka jest ewenementem w skali województwa, a może nawet kraju. Działa tutaj sześć zespołów folklorystycznych (trzy dziecięce i trzy skupiające osoby dorosłe), które kultywują tradycje, obrzędy, taniec i pieśni ludowe pozyskane od najstarszych mieszkańców gminy.

- Proszę przybliżyć największe z organizowanych imprez.

- W kalendarzu imprez kulturalnych znajduje się wiele stałych pozycji organizowanych cyklicznie już od wielu lat. Są to m.in. blok imprez pod nazwą „Zimowe ferie” czy „Wakacje” skierowane głównie do dzieci i młodzieży szkolnej. Kolejnym działem są imprezy konkursowe promujące twórczość w różnych dziedzinach sztuki, takie jak: Gminny Konkurs Plastyczny, Gminny Konkurs Recytatorski, Gminna Wystawa Rękodzieła Ludowego, Gminny Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych oraz chyba jedyna tego typu impreza w Polsce: Gminny Konkurs Opowiadania Bajek, gdzie nie dorośli a dzieci dzieciom opowiadają bajki. Kolejna porcja ofert to tzw. „imprezy z kalendarza”: Dzień Kobiet, Dzień Matki i Ojca oraz Dzień Dziecka, Dzień Działacza Kultury, pokazy wykonywania pisanek wielkanocnych, wróżby i zabawy andrzejkowe, mikołajki itp.

Bez wątpienia największą imprezą artystyczną jest „Lato w Dolinie Kamionki”. Impreza ta zdaje się być swoistymi imieninami całej naszej gminy. Na to święto zapraszamy wiele regionalnych zespołów i twórców. Jest to też dobra okazja do bezpośredniego kontaktu naszych mieszkańców ze sztuką z najwyższej półki, stąd obecność na imprezie gwiazd estrady i telewizji. W tym roku „Lato w Dolinie Kamionki” zorganizowano już po raz 28.

- Co oprócz tego organizuje GOK?

Jedenastoletnią już tradycją szczyci się PAS, czyli Prezentacje Artystyczne Szkół, który odbywa się w maju. W tej imprezie pokazują się szkolne chóry, kabarety, młodzi piosenkarze, tancerze i plastycy. Jest to przegląd tego wszystkiego, co szkoły z terenu gminy mają do zaoferowania dzieciom i młodzieży. Konfrontacje i rywalizacja szkół wpływają na młodzież mobilizująco, pobudzając do rozwoju wielu ciekawych form artystycznych i ukazywania młodych talentów. Dzieci potrafią być także wspaniałymi artystami, o czym niestety jako dorośli dość często zapominamy. Wartości artystyczne są tutaj chyba najważniejsze, a nauczycielom i rodzicom

dostarczają nie tylko wielu wrażeń, ale też niosą ze sobą prawdziwą satysfakcję.

Nie sposób pominąć tutaj Gminnych Przeglądów Kolędniczych, które należą do najstarszych na Sądecku. Skupiają one wspaniałe zespoły kolędnicze, które są niewidoczne przez cały rok, lecz w okresie bożonarodzeniowym ożywają, ukazując wspaniałe tradycje kolędowania. W tę formę aktywności włączają się zarówno dorośli, jak i młodzież, a nawet dzieci. Od dwóch lat nasz ośrodek kultury jest organizatorem Powiatowego Przeglądu Grup Kolędniczych „Sądeckie Kolędowanie”, który odbywa się w Domu Ludowym w Mystkowie pod koniec stycznia każdego roku. Laureaci tego przeglądu otrzymują prawo reprezentowania powiatu nowosądeckiego na Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej i na „Pastuszkowym Kolędowaniu” w Podegrodziu. Cieszę się bardzo z tego, że Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu wykazało pełne zainteresowanie tą nowo powstałą imprezą. Cieszą nas nie tylko sukcesy organizacyjne, ale też sukcesy naszych grup kolędniczych, które niemal corocznie z przeglądów w Bukowinie Tatrzańskiej i Podegrodziu przywożą główne trofea.

Oczywiście, jak większość placówek kultury w Polsce, także i my w swojej pracy napotykamy na wiele trudności, zarówno lokalowych jak i finansowych. Bo jeśli ktoś mówi, że w takowej działalności nie napotyka na żadne problemy, to albo jest nieszczerzy, albo nic nie robi. Nas jednak cieszy to, że w tych konkretnych warunkach udaje się zrealizować tak wiele pomysłów.

- Oferta rozwoju kulturalnego dzieci i młodzieży jest doprawdy imponująca. Jak w tej działalności odnajdują swe miejsce parafie działające w tej gminie?

Okazuje się, że w naszej gminie, parafie rzymskokatolickie oraz ich proboszczowie bardzo chętnie i z wielką życzliwością włączają się w działalność kulturalną GOK. Znakomitym tego przykładem jest Gminny Konkurs Piosenki Religijnej, o którym wcześniej nie wspominałem, organizowany w tym roku już po raz szósty. Próba zorganizowania takiego konkursu była pewnym eksperymentem, gdyż chodziło tu przede wszystkim o uchwycenie niejednokrotnie bogatego dorobku różnych kościelnych grup śpiewających. Specyfiką tej imprezy jest to, iż nie ma ona stałego miejsca i każdego roku uczestnicy goszczą w innej parafii gminy. Ten „wędrujący” konkurs miał na celu zwrócenie uwagi na wszystkie parafie, stworzenie możliwości poznania przez dzieci i młodzież zabytków architektury sakralnej. Księża proboszczowie podjęli tę inicjatywę, a jeśli ona postrzegana jest jako sukces, to jest to sukces nas wszystkich.

- Czy to prawda, że zamierza pan wydać książkę?

Prowadzimy inwentaryzację ważniejszych zabytków kultury sakralnej; kościołów i kapliczek znajdujących się na terenie naszej gminy. To ogromne wyzwanie, jakiego jeszcze nikt się nie podjął, ale jednocześnie bardzo interesujące. Z tym związane są historie poszczególnych

parafii, sołectw, przysiółków i pojedynczych rodzin. Przy tym opracowaniu doświadczam bezinteresownej pomocy wielu ludzi, utwierdzających mnie w przekonaniu, że warto. Być może uda się nam to wydać w formie książkowej w przyszłym roku. Byłby to znakomity prezent na 30-lecie działalności Gminnego Ośrodka Kultury, które obchodzić będziemy w 2008 roku.

Pracuję też nad monografią Orkiestry Dętej z Mystkowa i chciałbym, aby ta, była gotowa na 100 lecie tego zespołu, które przypadnie za niespełna 3 lata.

- A w jaki sposób Pana dzieci uczestniczą w życiu kulturalnym?

Muszę przyznać, że to osobliwe pytanie, ale aby nie pozostało bez odpowiedzi powiem, że jakby na to nie patrzeć, to zawsze to będzie dylemat najpierw rodzica, a później dyrektora ośrodka kultury, czy wprowadzać swoje pociechy w ten świat, czy nie. Każdy medal ma dwie strony i zdaję sobie sprawę, że w różny sposób udział moich dzieci w imprezach kulturalnych może być postrzegany i komentowany. Chociaż osobiście nie widzę zasadniczej sprzeczności w pełnieniu funkcji dyrektora z godzeniem roli rodzica. Bo jeśli chcę, aby rodzice innych dzieci pozwalali rozwijać się swoim dzieciom poprzez kulturę, to nie mogę z własnymi postępować inaczej. Uważam, że każdy rodzic powinien być zainteresowany tym, żeby swoim dzieciom zaszczebiać zamiłowanie do folkloru, tradycji, tańca, muzyki lub do podobnych wartości, których dziecko wstydzić się nie powinno nigdzie i w żadnym wypadku. Każdy sukces artystyczny zdobyty samodzielnie przez dziecko, procentuje też w przyszłości i podąża za nim w dalszym jego życiu, a niejednokrotnie decyduje o tym, kim ten młody człowiek będzie chciał być. Stąd niezwykle ważna rola w rozwijaniu talentów dzieci i młodzieży przypada nauczycielom i wychowawcom, ale co najmniej także sama rola przypada samym rodzicom.

- A więc Pana dzieci w domu się nie nudzą?

Sądzę, że tak właśnie jest. Najstarsza córka Ania (18 lat) śpiewa w parafialnej scholi młodzieżowej w Mystkowie. Syn – Jonasz (16 lat) ukończył szkołę muzyczną I stopnia i gra w orkiestrze dętej w Mystkowie. Patrycja (10 lat) tańczy w zespole regionalnym „Mali Mszalniczanie” i występuje w grupie koncertowej zespołu „Promyczki” w Nowym Sączu, a najmłodsza latorośl – 6-letnia Kinga jak na razie z zacięciem przygląda się poczynaniom starszego rodzeństwa.

Muszę powiedzieć, że każdy, nawet najmniejszy sukces moich dzieci bardzo emocjonalnie przeżywam, i zawsze dostarcza mi to dużo satysfakcji i radości. Myślę, że w tych uczuciach nie jestem odosobnionym rodzicem.

- Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszych sukcesów nie tylko zawodowych

Cmentarz wojenny w Królowej Polskiej



*Tu w Królowej Polskiej, jest Cmentarz Wojskowy
Leżą tam żołnierze z I Wojny Światowej
Zginęło ich wtedy tutaj, w bitwach wielka masa
Pełno było wszędzie trupów, po polach i lasach*

*Pochodzili ze stron różnych, z Węgier, Austrii, Polski
Ale wszystkich ich zwozili, do Królowej Polskiej
Cmentarz miał być w innym miejscu, lecz się nie zgodzili.
Gospodarze z Gajdoszówki, tych zmarłych przyjęli
Odstąpili im kawałek pod grób, pola swego
By im chociaż nie zabrakło, pochówku godnego
Choć ich dużo i choć jeden wspólny grób tu mają
Ale ludzie z tych okolic, zawsze o nich dbają
Pierwszym z nich był Józef Bednarz, on mury budował
By tych kości tam leżących, nikt nie profanował
Bo On widział, jak tam było, na swe własne oczy
Mówił nawet, że ze Śmiercią, spotkał się gdzieś w nocy
A na jednym z tych kamieni, co są z muru tego
Jest wykuta ludzka głowa, podobizna jego
Również wioski gospodarze, grobem się zajęli
Do pomocy młodzież szkolną, pięknie zachęcili
Teraz w każde Święto Zmarłych, przychodzą tu dzieci
Każde przynosi wiązanek, piękne znicze świeci
Niech więc pamięć o tych miejscach, trwa przez długie lata
Nie tylko tutaj w Królowej, a we wszystkich miejscach świata.*

(Franciszka Morańska)
Królowa Polska

Upalne Lato w Dolinie Kamionki

Zakończyło się XXVIII Lato w Dolinie Kamionki, zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej.

Wielkim wydarzeniem imprezy - zresztą jak należało się tego spodziewać - był koncert Andrzeja Rosiewicza, megagwiazdy piosenki i kabaretu. Artysta nie tylko przypomniał kilka swoich standardów, ale także twórczość z ostatniego okresu. Po koncercie przed piosenkarzem ustawiła się długa kolejka po płyty i autografy.

Miłośnicy muzyki country mieli swoją ucztę podczas koncertu grupy „Mała Generała Paczka”. Zespół po swoim zasadniczym koncercie kilka razy bisował. Z zaprzyjaźnionej słowackiej gminy Kamienka przyjechał zespół „Barvinok” prezentując elementy wesela, a niezwykle barwne stroje i widowiskowe tańce, dodały kolorytu dla znanego powszechnie obrzędu.

Dostownie wszystkie dzieci jakie były na placu imprezy skupił popis krakowskich aktorów w przedstawieniu „Grupa Zielonych Marsjan”. Uczestniczące w tym przedstawieniu maluchy wzięte z widowni otrzymały na scenie drobne upominki. Dla dzieci też śpiewała Ania Nowak z Nowego Sącza, finalistka konkursu „Od przedszkola do Opola”.

Lato w Dolinie Kamionki promuje też kulturę naszej gminy. W tym roku prezentowały się zespoły regio-

nalne „Mały Skalnik” i „Mszalniczanie” oraz Orkiestra Dęta z Mystkowa i Mszalnicy.

Także można było obejrzeć dorobek twórców ludowych: Bernardy Stolarskiej z Mystkowa oraz Józefa Ogórka i Mariana Kiełbasy z Jamnicy. Gościnnie zaś wystawiali swoje prace twórcy ludowi z Piątkowej i Nowego Sącza.

Hymn „Lata w Dolinie Kamionki” rozpoczynający imprezę wykonali Anna i Jan Głodowie z Boguszy. Imprezie towarzyszyło wiele atrakcji, jak choćby loteria (główną nagrodę - rower górski ufundowała Firma „Bogdański”), wystawa poplenerowa malarstwa olejnego, zjazdy z dmuchanych zamków.

„Lato w Dolinie Kamionki” - impreza od lat gromadząca tłumy w Kamionce Małej, tym razem realizowana została w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Inicjatyw Lokalnych” ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sponsorami imprezy były: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu, oraz Firmy „Izar”-Pol, i Bogdański z Nowego Sącza. Patronat prasowy od lat sprawuje „Gazeta Krakowska”.

(Kogo)

Zdjęcia: K. Poręba, K. Ogorzałek

Lato w obiektywie



Nowy kompleks sportowy

W centrum Kamionki Wielkiej za rzeką wybudowany został kompleks sportowy wraz z ogrodzeniem w skład którego wchodzi: boiska do koszykówki, piłki nożnej, siatkowej i plażowej oraz kort tenisowy. Inwestycja ta zaplanowana była jako priorytet w Planie Rozwoju Lokalnego wsi Kamionka Wielka na lata 2006 – 2013. Budowa boisk wielofunkcyjnych wraz z ogrodzeniem w miejscowości Kamionka Wielka realizowano przy współfinansowaniu środków Unii w ramach: Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006” – Uzupełnienie priorytetu „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich” – działanie: „Odbudowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Koszt zadania zgodnie z podpisaną umową to kwota 352.081,85 zł, z czego: wielkość dotacji: 221.776,00 zł, zaś kwotę 130.305,85 zł pokryto ze środków własnych Gminy. Obiekt służyć będzie szczególnie dla uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum a także mieszkańcom Gminy.

M. Wiatr

Fot. Sławomir Poremba



BANK SPÓŁDZIELCZY
w NOWYM SĄCZU

Rok założenia 1912



**TRADYCJA I
NOWOCZESNOŚĆ**
Atrakcyjna oferta:

- Rachunki rozliczeniowe dla przedsiębiorców, rolników, osób fizycznych
- w tym bankowość internetowa, bankofon, usługa Home Banking dla firm
- Karty płatnicze – Visa Elektron, Visa Bizness,
- Karty kredytowe – Visa Classic
- Sieć ok. 2100 bankomatów bezprzewidywanych w Polsce w tym 9 w Nowym Sączu,
- Kredyty: gotówkowe, mieszkaniowe, hipoteczne, do prowadzonej działalności gospodarczej, rolniczej

Centrala

33–300 Nowy Sącz
Al. Batorego 78

telefon centrala

018 443 56 30

telefon kredyty

018 443 46 60

Oddział

Gródek n. Dunajcem 100
tel. 018 444 38 19

Punkty obsługi klienta

NS, ul. Krakowska 91
tel. 018 440 81 05

NS, ul. Paderewskiego 48
tel. 018 444 31 38

NS, ul. I Brygady 6
tel. 018 440 08 16

NS, ul. Lwowska 104a
tel. 018 441 65 80

Wielogłowy
tel. 018 449 01 01

Kamionka Wielka
tel. 018 445 69 13

Rożnów
tel. 018 444 36 42

Zapraszamy do naszych placówek



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka
Redakcja, skład i łamanie: Zespół GOK, tel/fax 0-18) 445-60-29

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

www.kamionka.iap.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.